

# Białas, Gwiazda wieczoru (feat. Red)

Coraz trudno znaleźć wartość w nich  
Iść do klubu i uwierz mi  
To marni zdobywają szczyt  
A prawda w oczy kłuje  
Coraz trudno znaleźć wartość w nich  
Iść do klubu i uwierz mi  
To marni zdobywają szczyt  
A prawda w oczy kłuje

Wielki raper  
Myśli że jak wszyscy znają go to ściemni cię ja jakąś małąlatę  
Ale trzeba być burakiem, że by mieć o sobie jakie zdanie  
Myśli że jak przy barze stanie  
I chwile pomacha sianem dupy na kolanach same za nim będą biec  
Pomyślałeś, tak dalej on takim pajacowaniem i pokazaniem że sam jest zwięźszymi ... , nie!  
To seria odzieje się, czy tytko ty nie jesteś tutaj szlaufem?  
A tamten na cyckach wypisał cały marker  
Mówi do nich jak do szmat  
Słysząc to aż tu  
Hej dziwki, która jeszcze nie wznosiła toastu  
Tak pijany do granic się bawił i było kozak  
Nagle spojrzął w twoją stronę i zwymio... bleble (przepraszam panie)

Coraz trudno znaleźć wartość w nich  
Iść do klubu i uwierz mi  
To marni zdobywają szczyt  
A prawda w oczy kłuje  
/2x

Rzygam miłością powiedział, po czym usta wytarł we własny rękaw  
I dalej przepijał swój kapitał  
Pocisnął potem barmana i tak go wkurw\* że chłopak poszedł po bramkę  
Raper musiał opuścić ten lokal  
Wyszły za nim tamte dupy, a on: Nara dziwki!  
Potem cię mijał i powiedział tylko: Fajne cycki!  
Parę godzin później idziesz na przystanek kochanie  
Ledwo stoisz na nim, oczy zamykają się same  
Usiadasz, myślisz co dalej z tym głupkiem MC  
A on siedzi tam, wlewa do coli łychę uśmiechnięty  
Ogłasza wszystkim, że go bardzo boli serce  
I umiera a chce do narodu wygłosić orędzie  
I w ogóle jest raperem – prezydentem co zna życie  
Z każdą chwilą na szczęście bełkotał coraz ciszej..  
Ale na reszcie zamknął się, totalny przyjeb  
Jak wysiadałaś to już chrapał z otwartym ryjem

Coraz trudno znaleźć wartość w nich  
Iść do klubu i uwierz mi  
To marni zdobywają szczyt  
A prawda w oczy kłuje  
/2x